Nr. 10. Mikołów, dnia 8. Marca 1930 r. Rok .VI

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

GAZETA MIKOŁOWSKA

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6

Życzliwe rady p. Deveya.

Spodziewano się kredytów — w zamian za to nawoływanie optymistyczne zachowania dobrej myśli i wiary w przyszłą zmianę konjunktury. Po ustanowieniu doradcy finansowego dla Polski p. Deveya spodziewano się znacznego polepszenia w sytuacji gospodarczej Polski, spodziewano się wielu rzeczy a przedewszystkiem łatwiejszego uzyskania kredytu. Tymczasem rachuby zawiodły, zamiast pomocy finansowej — otrzymujemy cenne rady, rady bezwzględnie wartościowe, jednakże nie wiadomo jak zostaną przyjęte przez społeczeństwo, przed którem piętrzą się coraz większe trudności w dziedzinie gospodarczej. Po powrocie swoim z Ameryki nie mógł p. Devey, powiedzieć nic ciekawszego na temat ewentualnej pomocy finansowej dla Polski, z czego wynika, że w dalszym ciągu pozostawieni jesteśmy własnym jedynie siłom i własnej inicjatywie.

Mówiąc o środkach walki z naszemi trudnościami gospodarczemi, zaapelował p. Devey do kobiet polskich w sprawie skromniejszego ubioru, używając mniej jedwabi zagranicznych a więcej krajowych perkali. Przyczyniłoby się to niewątpliwie do złagodzenia kryzysu, jaki daje się odczuwać w przemyśle włókienniczym. Myśl ta niewątpliwie jest piękna i godna najżywszego poparcia. Taki przejaw patrjotyzmu gospodarczego byłby bardzo pożądany a stosowany na innych odcinkach w postaci kompresji importu zbytkowego lub wogóle spożywczego, napewno dałby w rezultacie pewne ożywienie produkcji krajowej.

Jednakże nie można wszystkiego sprowadzić do takiego poglądu jakowegoś wszechskutecznego środka na nasze stosunki gospodarcze, gdyż to nie jest to stanowcze lekarstwo na naszą chorobę ekonomiczną.

Nasze trudności ekonomiczne leżą znacznie głębiej i polegają na tem, że spożycie nawet najprostszych, nawet najbardziej krajowych produktów, jak węgiel, cement, cegła, len, papier, cukier, mięso i t. d. jest bardzo nikłe, a nikłe jest dlatego, że jesteśmy społeczeństwem izolowanem kredytowo, wątłem pod względem natężenia procesów produkcji i wymiany. Świat pogodził się formalnie z naszą niepodległością, ale zablokował nas ekonomicznie; jest nam duszno i trudno, ponieważ w rozdziale kredytów międzynarodowych zostajemy stale usuwani na ostatni plan, wskutek czego odbudowa Polski postępuje powoli i łatwo ulega wstrząsom i zachwianiom.

Niewątpliwie rzut oka p. Deveya na nasze trudności gospodarcze, jest sympatyczny, ale nie ogarnia całości sprawy. Po dziesięciu latach naszych borykań się o byt, po stworzeniu rzeczy, które powinny spowodować inne ustosunkowanie się i rozbrojenie nieufności świata finansowego do nas, mamy chyba prawo domagać się czegoś więcej, czegoś realniejszego niż same życzliwe rady.

Czy sprawa rewizji Konstytucji posuwa się naprzód?

Prace sejmowej Komisji Konstytucyjnej, która przeszła już do debaty szczegółowej, biegną we względnej ciszy i spokoju. Nie wynika z tego, aby były szczególnie wydajne i aby zbyt wyraźnie posuwały naprzód sprawę rewizji konstytucji. Z wielu już stron zwrócono na tę okoliczność uwagę, a główny zarzut sprowadza się do tego, że członkowie, każdy zosobna wysilają się w miarę sił na motywowanie i zalecanie własnych tez reformistycznych, ale nie ujawniają — przynajmniej dotychczas — żadnej inwencji w tym kierunku, aby choć częściowo uzgodnić poglądy i zarysować linję kompromisu, która mogłaby skupić konieczne do przyszłych uchwał trzy piąte głosów poselskich. — Już w dyskusji nad sprawą obioru Prezydenta Rzeczypospolitej, jego uprawnień i roli w państwie Komisja zdobyła się jedynie na przeciwstawienie sobie i zestawienie czysto mechaniczne szeregu koncepcyj, bardzo między sobą różnych i gdy doszło do głosowania, stanęła wobec niepokojącej ewentualności rzucenia tych zagadnień na flukta głosowań o zupełnie niepewnych wynikach, i stwarzania tą drogą uchwał, których skutek na plenum mógłby się okazać najzupełniej — żaden.

Nie można się przeto dziwić, że w obliczu pierwszych głosowań zasępiły się nieco poglądy członków Komisji i próbowano szukać ucieczki w odroczeniu głosowań. Jednakże takie odroczenie nie może być korzystnem, jeżeli nie dąży do wyszukania zbawczych dróg porozumienia.

W obecnych warunkach jest rzeczą wątpliwą, by mogło dojść do uzgodnienia poglądów gdyż uporczywie trwa się przy własnych tezach i wszelkie

ustępstwa poczytuje się za rzecz wykluczoną.

Do wyjaśnienia sytuacji miał się przyczynić wniosek w sprawie zaproponowania Rządowi wypowiedzenia swojego stanowiska w sprawie rewizji konstytucji.

Sytuacja jest obecnie bardzo trudna. Doświadczenia Sejmu Ustawowodawczego nauczyły nas, że zupełna nieinterwencja rządu w prace konstytucyjne ciała przedstawicielskiego daje rezultaty dość smętne. Z drugiej strony przedwczesne wkroczenie w te prace może zarówno niekorzystnie odciążyć posłów od obowiązku samodzielnego przełamywania jak i wnieść momenty politycznego rozgrywania spraw bieżących na gruncie ogólnej i ponadpolitycznej kwestji kształtowania ram nowego ustroju państwowego.

P. Premjer Bartel w swoim czasie oświadczył, że rząd sam oceni, kiedy zabrać głos. Mogło to oznaczać, że właśnie rząd nie chce wywierać nacisku, że pragnie najprzód zaobserwować bieg zbiorowej myśli Sejmu i dopiero wówczas rozważyć swoje stanowisko. Sejm wzywa rząd już. Czyżby potrzebował nacisku?

Uchwały naczelnej reprezentacji kupiectwa polskiego.

W Warszawie odbył się Nadzwyczajny Zjazd delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, zwołany celem odbycia narad w związku z kryzysem przeżywanym w handlu, a w szczególności w sprawie reformy podatku obrotowego. Między szeregiem rezolucyj uchwalonych na tym źjeździe, Rada Naczelna podkreśla niezmiernie ciężką sytuację handlu i nawołuje opinję społeczną oraz wszystkie czynniki miarodajne do zasadniczej akcji naprawy handlu. Akcja ta winna, zdaniem Rady polegać na tem, że przedewszystkiem cała państwowa polityka gospodarcza w odniesieniu do handlu winna byćześrodkowana w Min. Przemysłu i Handlu, przedewszystkiem zaś na drodze rozbudowania wydziału handlu wewnętrznego w tem Ministerstwie.

Pozatem winna być przeprowadzona planowa ochrona krajowego handlu przed konkurencją zagranicznego aparatu wymiany, przedewszystkiem przy pomocy odpowiedniej polityki podatkowej, kredytowej i traktatowej; prawodawstwo handlowe winno być zreformowane pod kątem zreformowania warunków konkurencyjnych w obrocie towarowym przez wzmocnienie ochrony prawnej stosunków handlowych, radykalne przyśpieszenie i ułatwienie realizacji wierzytelności, wreszcie ogólne usprawnienie procedury sądowej i egzekucyjnej.

Reforma systemu podatkowego winna być przeprowadzona nietylko pod kątem redukcji obciążenia, ale równocześnie ze stanowiska uzdrowienia obrotu towarowego oraz usunięcia bezwzględności fiskalnej przy wymiarze i poborze podatków.

W dalszych swych rezolucjach Rada Naczelna porusza zagadnienia najaktualniejszych zadań zrzeszeń kupieckich, nowelizacji podatku obrotowego oraz procedury podatkowej.

Hołd dla prez. Masaryka.

Marszałek Sejmu p. Daszyński wygłosił na czwartkowem posiedzeniu Sejmu przemówienie ku czci Prezydenta Czechosłowacji z okazji jego 80-tej rocznicy.

„Wysoka Izbo“. Zaprzyjaźniona z nami sąsiednia republika czechosłowacka obchodzić będzie jutro uroczyście 80-tą rocznicę urodzin swojego Prezydenta Tomasza Masaryka. Urodzony wśród najuboższej warstwy swojego narodu prowadził Masaryk życie pracy i walki. Jest dziennikarzem, profesorem uniwersytetu posłem i uczonym pisarzem, jest prawdziwym olbrzymem pracy duchowej, która go dawno już postawiła w rzędzie najwybitniejszych ludzi naszej epoki.

Miłość głęboka swojego narodu, wielka wiedza ścisła, umiejąca cenić skarby, zawarte w kulturze innych narodów, zrozumienie nowoczesnych procesów i walk socjalnych, ofiarna służba całego życia dla ideałów ludzkości, uczyniły Tomasza Masaryka wodzem swojego walczącego o niepodległość państwa narodu. Po wojnie światowej losy życzliwe powołały Tomasza Masaryka na prezydenta republiki czeskosłowackiej. Od dnia stworzenia państwa zlewają się dzieje jego z dziejami prezydenta Masaryka. Jutro cała Czechosłowacja będzie mu składała zasłużone hołdy. — Upraszam Wysoką Izbę o upoważnienie do przesłania w imieniu Sejmu Rzplitej prezydentowi Masarykowi wyrazy sympatji i czci, którą wobec niego odczuwamy“.

Izba przyjęła przemówienie marszałka Daszyńskiego hucznemi oklaskami. W loży dyplomatycznej obecny był poseł Czechosłowacji w Warszawie dr. Girsa i funkcjonarjusze poselstwa.

Opinja znakomitego prawnika włoskiego o Gdańsku.

W dniu otwarcia obrad komisji prawników, którzy zebrali się dnia 25. lutego w Genewie celem uzgodnienia artykułów 13 i 15 paktu Ligi Narodów z paktem Briand-Kellogg, zdarzył się bardzo charakterystyczny incydent, niepozbawiony pikanterji, a posiadający równocześnie pewne znaczenie dla stosunków polsko-gdańskich, które wielokrotnie były mącone urojonemi pretensjami politycznemi senatorów W. M. Gdańska. Ileż to razy p. Sahm celowo mieszał pojęcia „die freie Stadt” z zupełnie innym terminem „der freie Staat”, usiłując fonetyczne podobieństwo obu słów „Stadt” i „Staat” wzbudzić mniemania, że Wolne Miasto Gdańsk (die Freie Stadt) oznacza również wolne państwo (der Freie Staat). Ambicje te skłoniły m. in. senatorów W. Miasta do podjęcia zabiegów o przystąpienie Gdańska do paktu Kellogga, co zostało uskutecznione za pośrednictwem Polski.

Fakt ten odbił się echem bardzo charakterystycznem podczas rozpoczętych ostatnio obrad prawniczych na temat uzgodnienia paktu Ligi z paktem Kellogga. W pierwszym dniu obrad rozpatrywano tę kwestję z punktu widzenia ilości podpisów, złożonych pod paktem paryskim. W wykazie sporządzonym w Sekretarjacie Ligi wymienionych było 9 państw, które pakt podpisały, a do Ligi nie należą. Wśród tych dziewięciu państw wymienione było również Wolne Miasto Gdańsk. Przewodniczący Scialoja, omawiając tę kwestję, oświadczył: „Tak, lecz jedno z nich nie jest całkowicie państwem, mianowicie W. Miasto”.

Po tem oświadczeniu w dyskusji, jaka się toczyła nad paktem Kellogga, mówiono tylko o 8 państwach, a w sprawozdaniach Ligi oraz tych, jakie ukazały się w prasie, Gdańsk został wypuszczony jako „państwo”.

Życzyćby sobie należało, aby opinja znakomitego włoskiego prawnika, posiadającego wielki autorytet wśród najwybitniejszych prawników Ligi Narodów, dotarła nad ujście Wisły i wbiła się w pamięć niektórych kierowników W. M., którzy żarcikami na temat podobieństwa wy-

razów „die Stadt" i „der Staat" próbują łudzić siebie i innych, że Gdańsk nie jest Wolnem miastem, będącem pod proktecją Ligi Nar., lecz suwerennem państwem.

Działalność kulturalno-oświatowa Z. O. K. Z.

Jak już donosiliśmy od 2—9 marca trwa na Śląsku „Tydzień Obrony Kresów Zachodnich" poświęcony propopagandzie ideologji Z. O. K. Z. W ostatnim artykule omówiliśmy pokrótce działalność polityczną tej instytucji.

Oprócz spraw politycznych działalność Z. O. K. Z. obejmuje także sprawy społeczne i kulturalne, rozwiązywane pod kątem widzenia narodowego. Celem podniesienia uświadomienia narodowego wśród ludności śląskiej prowadzi Z. O. K. Z. pracę kulturalno-oświatową przez organizowanie odczytów we większości gmin wojew. Śląskiego. W zeszłym roku wygłoszone zostały w ten sposób dwa cykle odczytów, jeden cykl poświęcony kulturze polskiej, drugi cykl poświęcony ustrojowi Państwa Polskiego. Odczytów takich wygłoszono w zeszłym roku 411, a liczba słuchaczy na nich doszła do cyfry 32.000.

Niezależnie od akcji odczytowej przystąpił Okręg Śląski Z. O. K. Z. do prac przygotowawczych nad założeniem Uniwersytetu Ludowego, wzorowanego na Uniwersytetach Ludowych w Danji. Celem takiego Uniwersytetu będzie wychowanie kadrów pracowników społecznych dla poszczególnych miejscowości na Śląsku.

Drugą stroną działalności społecznej Z. O. K. Z. jest opieka nad wycieczkami Polaków z zagranicy, głównie ze Śląska Opolskiego. Takich wycieczek zorganizował Okręg Śląski w zeszłym roku 28, a liczba osób, które wzięły w nich udział wynosiła około 3.800 osób.

Baczną uwagę poświęca Z. O. K. Z. zagadnieniu i opiece nad polskiem dzieckiem. W tej dziedzinie obok pomocy materjalnej udzielanej dziatwie szkolnej z okazji przystępowania do Komunji św., prowadzi Z. O. K. Z. corocznie dwie akcje, mianowicie akcję gwiazdkową i kolonijną. Na akcję gwiazdkową rozdzielił w ostatnim roku Okręg Śląski 14.500.— zł.

Akcję kolonijną prowadzi Z. O. K. Z. już od lat 7. Celem tej akcji jest wysyłanie dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i G. Śląska na wieś, by tam w zdrowej, pięknej okolicy odpoczęły, nabrały sił do dalszej pracy a przy tej sposobności ugruntowały się w poczuciu narodowem. Liczba dzieci wysłanych na kolonje letnie wynosi w ostatnich latach około 14.000 rocznie, z czego około 10.000 rocznie przypada na dzieci z G. Śląska. Ogółem w ciągu tych 7-iu lat prowadzenia kolonij letnich wysłał Z. O. K. Z. na kolonje około 40.000 dzieci. Akcja ta pozostająca pod wysokim protektoratem p. Prezydentowej M. Mościckiej, stanowi słuszny tytuł do dumy Z. O. K. Z., który w ten sposób przez kształcenie dusz dzieci w duchu narodowym tworzy trwałe podstawy państwowości polskiej na kresach.

Pozatem Z. O. K. Z. stara się przyjść z pomocą materjalną swoim członkom w razie bezrobocia. W roku ubiegłym otrzymało pracę za pośrednictwem Z. O. K. Z. około 1.500 osób.

Z tego krótkiego przeglądu prac Z. O. K. Z. widać jak szeroką i wszechstronną działalność prowadzi ta pożyteczna organizacje. Należy zaś zaznaczyć, że całą tę działalność prowadzi Związek Obrony Kresów Zachodnich bez otrzymania jakiejkolwiek subwencji ze strony rządu. Jedynie pewną część kosztów utrzymania kolonij letnich pokrywa Z. O. K. Z. z subwencyj Województwa Śląskiego i Samorządów. Pozatem jednak cała jego działalność oparta jest na funduszach, otrzymywanych od społeczeństwa. Jeden ze sposobów otrzymania tych funduszów jest „Tydzień Obrony Kresów Zachodnich", kiedy to zbierane są dobrowolne datki wśród społeczeństwa.

Polityka Zagraniczna.

(+ Anglja redukuje budżet flotowy.

Jak się dowiaduje korespondent polityczny „Daily Heraldu", skreślenia w budżecie flotowym będą o wiele większe, niż to pierwotnie zamierzono i będą wynosiły około 4 miljonów funtów. Tem samem budżet flotowy sprowadzony zostanie do najniższego stanu powojennego, t. j. do 52 miljonów funtów szterl. w przeciwieństwie do najwyższego stanu w roku 1925, t. j. 60 miljonów funtów.

Obniżenie budżetu osiągnięte zostało przedewszystkiem przez ograniczenie programu budowy floty, na który przeznaczono ogółem 6 miljonów funtów szterl. rozdzielonych na kilka lat.

(+) 4 miljony bezrobotnych.

Według wiadomości, nadesłanych z Waszyngtonu, prezydent Hoover przygotowuje specjalne orędzie do Kongresu amerykańskiego w sprawie prawnego unormowania środków zaradczych przeciw wzrastającemu bezrobociu. Liczba bezrobotnych w St. Zjedn. Am. Półn. obliczana jest na 4 miljony.

(+) Kongres gospodarczy.

W dniach od 28. lutego do 2. marca odbył się w Wrocławiu Kongres gospodarczy środkowo-europejski, w którym wzięli udział delegaci Polski, Austrji, Jugosławji i innych.

Po zagajeniu kongresu przez prezesa Tilgnera z Wiednia, przywitał zebranych w imieniu rządu pruskiego nadprezydent prowincji górnośląskiej, wyrażając nadzieję, że gospodarka środkowej Europy niedługo będzie uwolniona od przeszkód natury politycznej. W podobnym duchu przemawiał również minister Gotheim.

W pierwszym referacie prezes Tilgner przedstawił, że obecne zebranie ma doniosłe znaczenie. Doświadczenia wykazały, że dotychczasowe metody zawierania umów handlowych z klauzulami największego uprzywilejowania nie dały pożądanych wyników. Konieczne jest zniesienie murów celnych, aby uzdrowić sytuację ekonomiczną środkowej Europy. Następny, referent Riedl przedstawił, że konieczne są zbiorowe umowy handlowe państw. Takie umowy były zawarte już w sprawie rozkładów jazdy, dróg wodnych, uproszczenia formalności celnych i t. p.

Zawarcie tych umów uwarunkowane jest rozwiązaniem problemu agrarnego i sprzedaży płodów rolniczych.

Zjazd powziął szereg rezolucji w duchu tych referatów.

(+) W sprawie Banku Międzynarodowego.

Przez dwa dni obradowali w Rzymie, gubernatorzy i prezesi banków, zainteresowanych w sprawie odszkodowań. Konferencja przyjęła statut opracowany w Baden-Baden oraz wszyscy obecni podpisali akt konstytucyjny banku, poczem przeszli do nominacji członków rady zarządzającej. Nazwiska tych ostatnich zostaną ogłoszone po otrzymaniu zgody wybranych na objęcie stanowisk.

Na prezesa rady administracyjnej powołano dyrektora Federal Reserve Bank, p. Mac Garrah, na stanowisko zaś dyrektora głównego p. Quesnay, reprezentanta Francji.

Z Mikołowa i okolicy.

— Nastrój przedwyborczy.

Po próżnych debatach nad utworzeniem jednolitego frontu polskiego nastała cisza i spokój w Mikołowie. Nikt nie odczuwa, że zbliżają się wybory. Panuje tajemniczość, cicho prowadzi się rozmowy, pertraktuje, każdy w obawie, by drugi go nie ubiegł w kandydowaniu. Z tych wszystkich zamierzeń poszczególnych partyj, mało które wydostaną się poza obręb danego kółka partyjnego, tak że człowiek stojący na uboczu i niezainteresowany osobiście niewiele się dowie. Trzeba łowić poprostu wiadomości! W tej ogólnej atmosferze wyborczej zarysowują się tymczasowo dopiero słabe cienie ugrupowań. I tak chodzą słuchy, że aż 7 list stanie do wyboru biednego wyborcy. Ch. D. ma iść pod nazwą Katolickiego Bloku Ludowego do wyborów komunalnych, Blok współpracy z Rządem pod nazwą N. Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, pozatem, zarysowuje się lista obywatelska polska, t. zn. rozszerzona lista właścicieli domów i gruntów z ostatnich wyborów, osobno ma iść do wyborów także grupa N. P. R. i P. P. S., więc mamy już teraz pięć list polskich. Ze strony niemieckiej wysuwane są dwie listy: niemiecka lista obywatelska i niemieccy socjaliści. Podobno gotują się jeszcze niespodzianki dla wyborców polskich i to w formie stworzenia jeszcze jednego ugrupowania — Generalnej Federacji Pracy.

Czy to nie jest trochę za dużo list jak na teren mikołowski?

— Będzie się budować.

Jak się dowiadujemy zostanie już wnet zażegnany brak budynku dla szkolnictwa ludowego, gdyż Magistrat ma przystąpić w pierwszych dniach kwietnia do budowania gmachu 12 klasowej szkoły ludowej męskiej. Sprawy są już tak daleko posunięte, że zdołano uzyskać od Rady wojew. zapewnienie subwencji w wysokości 200 000 zł. i pożyczki w wysokości 200 000 zł. z oprocentowaniem bardzo niskiem 2 od 100. Miasto daje na ten cel parcelę i 100 000 zł.

Nowina ta będzie niewątpliwie radośnie przyjęta tak przez nauczycielstwo jak i przez młodzież szkolną! Ale niema co narzekać, brak pomieszczenia daje się wszędzie odczuwać i stanowi bolączkę każdej gminy.

— Dyplom dla Magistratu miasta Mikołowa.

Komitet Olimpijski w Warszawie przysłał Magistratowi mikołowskiemu dyplom uznania za wybudowanie stadjonu na Wymyślance. Jak nas informują w końcu kwietnia zostaną przeprowadzone jeszcze końcowe roboty około stadjonu i 3 maja nastąpi poświęcenie i otwarcie stadionu.

— Tow. Polek w Mikołowie.

Dnia 23. b. m. odbyło się o godz. 3-ciej pop. w now. szkole walne zebranie Tow. Polek pod przewodnictwem pow. przewodniczącej p. dr-ej Rogalińskiej. Obecną była również sekr. powiatowa p. Przeczkowa. Po odczytaniu sprawozdania ustępującego zarządu i udzielenia mu absolutorjum, wybrano nowy zarząd, w skład którego wchodzą następujące osoby:

P. Jagłowa Rozalja, jako przewodnicząca, p. Karkoszkowa Monika, jako zast. przewod., p. Magasowa Antonina, jako sekretarka, p. Machulcowa Marja, jako zast. sekret., p. Parczykowa, jako skarbniczka, p. Piórkowa Zofja i Szeferowa Pelagja, jako ławniczki, p. Włosowoka Antonina i Godzikowska Wiktorja, jako rewizorki kasy.

— Kronika wypadków.

1. W nocy z dnia 1 na 2 marca zdarzył się na szosie Mikołów - Kamionka tragiczny wypadek samochodowy. Mianowicie szofer Tworz Alojzy z Katowic, podpiwszy sobie w miejscowych

Rodzina Harambaszy.

SCENY Z BOŚNI.

(Ciąg dalszy).

Żona Mladena, która się tak niespodziewanie zjawiła, pocałowała męża, pana swego w rękę, wedle zwyczaju Turków i południowych Słowian.

— A któż dał Marjankowi srebrne pióro [1]), jeśli nie ty, panie mój, za to że wziął do niewoli Emina Dżindiaficzabega i rozegnał jego delijów.

— Prawda, prawda, przyświadczył Mladen, z dumą spojrzawszy na syna, on ma ciężką pięść, jak jego brat, a dzielność hajducką odziedziczył po ojcu, prawił harambasza Mladen, poprawiając na sobie pas, ale to wszystko nie wymawia go z grzechu, że już od niejakiego czasu opuszcza tabory nasze, i dziś właśnie, kiedy czeta [2]) umówiona. Święty Sawo! czy cię czasem nie oczarowały oczy jakiej poganki, chłopcze? i obrócił się ku synowi.

— A cóż, możeby się zaparł ojca swego, Aleksy? mówiła żona, śmiejąc się pocichu i tuląc do męża swego.

— Oh, oh! zawołał Mladen, z tobą niedobrze zaczynać, **majko**; nie, dobrze! dodał składając pocałunek na jej ustach.

Małżonkowie już dawno przeżyli chwile, gdy serce namiętną płonie miłością, a jednak jeszcze dotąd się zdawało, że w nim nie wygasł ogień młodości, uśmiechała się poranna zorza pierwszego poznania i rzeczywiście on mąż już podeszły, hajduk i harambasza, nietylko kochał żonę swoją, ale objawiał i szacunek jako ku pani; gdy tymczasem, — niestety! — na południu mężowie nie uważają bynajmniej żony za równą sobie, lecz tylko za pierwszą pośród służebnic.

— Ale, ale, Marjanko! rzekł zwracając się naraz ku synowi, jakżeś zdołał przejść niepostrzeżenie między strażami?

— Brat Kresticz poszedł ze mną, ojcze, odpowiedział ten, a Jowan wziął straż za niego.

— To dobrze! bo na świętego Aleksego! kazałbym wszystkie straże powywieszać, gdyby tam nawet był mój syn własny, jeśliby nie spostrzegli choćby wiewiórki z drzewa na drzewo skaczącej. Święty Sawo! nie bylibyśmy ani na chwilę bezpieczni przed bisurmanem przeklętym wrogiem Chrystusowym; zaskoczyłby nas kiedy by mu się podobało, choćby we śnie, a głowy nasze bieliły by się na bramach Sarajewa, na hańbę hajductwa. Ale gdzie twój brat Kresticz? zapytał się naraz.

Podczas tej rozmowy żona Mladena się oddaliła, i przystąpiła do ognia, który płonął wysoko; w okół niego siedzieli hajducy, przygrzewając sobie słoninę i zapijając śliwowicę z ogromnej czutory [3]), kolującej od towarzysza do towarzysza.

Jak tylko żona harambaszy przystąpiła ku nim, pozdrowili ią wszyscy kładąc rękę na serce i na czoło; pozdrowieniem tem, pełnem szacunku, wyrażają: „Serce me jest tobie oddanem, a duch mój wywyższa cię ku niebiosom“. Oddają go tym tylko, którym szczególniejsze chcą pokazać uszanowanie; a żona harambaszy Mladena zdała się być nietylko żoną jego, ale i panią a zatem władczynią hajduków i na przekór wszystkim zwyczajom, używała tyle szacunku u tych ludzi dzikich, z powodu wyuzdanego żywota, który trawią poza społeczeństwem, wydziedziczeni z prawa, w nieustannem niebezpieczeństwie, w nie-

restauracjach, zdążał samochodem z Mikołowa do Katowic, pod Kamionką wjechał w przydrożne drzewo, skutkiem czego samochód rozbił się doszczętnie. Ciężko ranionego szofera odwieziono do szpitala w Mikołowie, gdzie po kilku godzinach zmarł. W czasie wypadku pasażer tegoż samochodu Oswald zgubił szereg rzeczy, sam jednak nie odniósł poważniejszych okaleczeń.

Na miejsce wypadku przybyło natychmiast szereg osób które policji są znane. Policja wzywa wszystkie te osoby do oddania rzeczy, które na miejscu odnaleźli, w przeciwnym wypadku przeprowadzi dochodzenia.

2. Dnia 4. marca br. wczesnym rankiem kolejarz Kopiec Artur z Zazdrości wracał z zabawy z Orzesza do domu w stanie nieco podchmielonym. W drodze napotkał 4 mężczyzn i nie mając pewności w prowadzeniu roweru najechał jednego z nich. To warzystwo to było także pijane, skutkiem czego posypały się złowrogie groźby pod adresem sprawcy, a nawet udano się w jego kierunku. Kopiec przypuszczając, że zostanie przez pijanych napadnięty, wsiadł na rower, a ponieważ napastnicy go ścigali, przeto wyjął z kieszeni rewolwer i rozpoczął strzelać. Skutki były takie, że Walenty Konsek został ugodzony kulą wprost w arterję głowy, tak że śmierć natchmiast nastąpiła. Sprawca zabójstwa nie wiedząc o skutkach swojego czynu, udał się najspokojniej do domu narzeczonej, gdzie został jeszcze w nocy ujęty i przekazany Sądowi Grodzkiemu w Mikołowie.

Rozmaitości.

(:) Chleb i ciastko.

Zasiedliśmy przy drogo opłaconym stoliku, aby powitać Nowy Rok tradycyjnem: „Niech żyje"!

Nie rozumiem, po co ludzie z takiemi nadziejami witają Nowy Rok, by go po 365 dniach żegnać z niechęcią i rozżaleniem?

— Gdyby człowiekowi zabrakło nadziei, przestałby żyć, Nadzieja jest chlebem ducha.

Mój przyjaciel skrzywił się.

— Chleb — to nie na moje zęby. Potrzebuję ciastka pewności.

Zaśmiałem się.

— Nie można przecież wciąż jeść ciastek!

— No tak, ale nie można żyć tylko samym razowcem. „Nie samym chlebem człowiek żyje" — powiada przysłowie. Muszą być w życiu rzeczy pewne, nieomylnie osiągalne. Droga wybrukowana samemi obietnicami szczęśliwego losu nie prowadzi nigdzie, a raczej prowadzi do piekła zwątpienia.

— Masz rację, a więc na pomyślność Nowego Roku wartoby się cześ napić. Możebyś tak postawił szampana?

— Właśnie liczyłem na ciebie, jak na Zawiszę — rzekł z przyjacielską szczerością. Mam tylko na taksówkę.

— A ja tylko na tramwaj, miałem jednak nadzieję, że złapię kogoś zasobniejszego w gotówkę.

Spojrzeliśmy sobie w oczy i wybuch śmiechu rozjaśnił nam twarze.

— Niech żyje Nowy Rok!

Daliśmy sobie buzi z dubeltówki, na sucho. I było nam dobrze, proszę wierzyć.

———o———

Zdziś: Aha, mój tatuś przyjechał z Helu i przywiózł mi elegancki kubeczek z bursztynu; a na tym kubeczku jest pięknie wydrukowane: „Hel — Jastarnia"!

Dawidek Szloma: Gros geschraj! Mój tateleben był aż w Warszawie i przywiózł mi echt srebrną łyżeczkę, a na niej są wyryte trzy słowa: „Hotel Bristol Warszawa".

———o———

— Księżyc podobny jest do posagu...

— A to jakim cudem?

— Z początku, o wschodzie wydaje się ogromny... a potem coraz mniejszy, aż wreszcie znika zupełnie...

ustannym boju z wyznawcami Mahometa, prawdziwymi Osmanami i z krajowcami; ku tym ostatnim większą żywią nienawiść, aniżeli ku Turkom; i rzeczywiście Turcy, jeżeli z nich który wpadnie w ręce hajduków, są pewni swojego żywota, gdy tymczasem bośnieński renegat nie ujdzie śmierci, choćby beczkami złota chciał wykupić głowę swoją. „Nie byłoby Turka bez poturczeńca!" niesie przysłowie hajduków, a wierni jemu, renegatowi nigdy nie przebaczają.

Harambaszowa skinęła głową dumnie jak królowa, odgarnęła długi zawój, którym, odstąpiwszy od męża swego, twarz sobie zasłoniła, a spojrzawszy z uśmiechem naokoło, zakryła znowu lica zawojem.

Nie była to zwyczajna żona hajduka, również jak on przywykłego do wszystkich niewygód awanturniczego życia, które prędko ściera wdzięk kobiecy, niszczy urodę i pokrywa zmarszczkami, a w oblicze nieprzyrodzoną męskość szczepi. Przeciwnie, postać jej zachowała cały urok: burze, deszcze i śniegi, nie zmyły z twarzy krasy młodzieńczej, oczy tylko straciły blask i siłę.

Jakże piękną być musiała w pierwszym rozkwicie młodości. Długa i przepyszna szata, pyszniejsza niż ta, w którąby sam begler-beg [4]) mógł opatrzyć pierwsze kadunie haremu swego, spływała jej aż do nóg i maczała obrębek w rosie, a czerwone jej buciki brodziły po mokrej trawie i zroszonych liściach.

— Tomiczu! mówiła kładąc rękę na ramieniu jednego z hajduków, którego pokiereszowana twarz świadczyła o licznych potyczkach stoczonych z Turkiem i poturczeńcem, — i wy drudzy, skinęła na pozostałych, dajcie mi w bitwie baczenie na Marjanka, na Kresticza i Marjanka pomnijcie że ja nietylko żona harambaszy, ale i matka.

— Dopóki tylko głowa siedzi na karku, odpowiedział Tomicz, nie dotknie jatagan [5]) głowy syna twego pani moja; kulkę wszakże trudno zatrzymać.

— Tak jest, tak jest! odezwali się półgłosem hajducy wokoło.

— Dzięki wam! odrzekła, i pozdrowiwszy jak wprzódy, odeszła od nich; hajducy z podwójnym zapałem rzucili się do słoniny i czutory ze śliwowicą, aby wynagrodzić sobie, to czego zaniedbali w czasie krótkiej obecności harambaszowej małżonki.

— Więc to tak! ho, ho, ho! rozległ się głośny śmiech Mladena, który tymczasem rozmawiał z synem swoim na uboczu, Aj, aj, mój Marjanku, toż te twoje zaloty, przecież przydadzą się na coś; ale u czarta! co mi potem? przerwał sam sobie mowę: oprócz Boga nie powinien nikt wiedzieć, ani ojciec ani matka, gdzie się hajduk miłością rozniemógł. No a Kresticz, rozśmiał się znowu; nie, taki pomysł nie wylęgnie się w mózgu żadnego niewiernego. Jużeście się najedli, junacy? spytał zwracając się do hajduków.

— Cóżto, harambaszo! odezwał się Tomicz, który właśnie kawałek słoniny odkładał, ale niedokroiwszy, szybko do torby schował, przecież mamy torbę z sobą, a czutory także próżnej nie poniesiem.

---

[1]) Tym, którzy się w jakiej wyprawie odznaczyli, dają srebrne pióro, czyli właściwie włókno ze srebrnej tkaniny, tak jak harambaszy, naczelnikowi hajduków złote pióro na znak dowództwa.

[2]) Czeta — najazd, wyprawa.

[3]) Czutora — drewniana bańka.

[4]) Begler-beg — książę książąt, tytuł wezyrów bośnieńskich.

Programy radjowe.

KATOWICE.

Sobota 8. 3.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marj., 12.05 — Konc. z płyt gramofonowych, 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.20 — Konc. z płyt gramofonowych, 17.10 — Skrzynka pocztowa Radjostacji Katow. dla dzieci, 17.45 — Słuchowisko dla dzieci z Wilna, 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.05 — „Z dziedziny fizyki — O fizyce w starożytności", 19.30 — Intermezzo muzyczne, 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — „Ze świata przyrody — Osobliwe zwierzęta godne ochrony", 20.30 — Konc. z Warsz., 22.00 — Feljeton z Warszawy, 22.15 — Transm. z Warsz. oraz zapowiedź programu na dzień nast. w jęz. franc., 22.35 — Kom. P. A. T., 23.00 — Muzyka tan. z Warszawy.

jeszcze.

Niedziela 9. 3.

10.15 — Naboż. z Bazyliki Wil., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. oraz kom. meteor., 12.10 — Poranek symfoniczny z Warsz., 15.00 — Transmisja z Warsz.: „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba", 15.20 — „Zależność pojawu szkodników zwierzęcych od przebiegu pogody", 15.40 — Wykład religijny: „Znaczenie cierpień dla chrześcijan", 16.00 — Konc. popularny z udz. zespołu instrum. Polsk. Radja w Katowicach, 17.15 — „Na szachownicy", audycja dla szachistów, 17.40 — Konc. z Warsz., 19.00 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.20 — Intermezzo muzyczne, 19.30 — „Bery i bojki śląskie", 19.58 — Sygnał czasu z Warsz., 20.00 — Kwadrans literacki z Warsz., 20.15 — Konc. z Poznania, 21.45 — Słuchowisko z Poznania, 22.15 — Kom. meteor. z Warsz., kom. sport. oraz zapowiedź programu na dzień nast. w jęz. franc., 22.35 — Kom. P. A. T., 23.00 — Muzyka taneczna z Poznania.

Poniedziałek 10. 3.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marj., 12.05 — Konc. z płyt gramof., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.15 Konc. dla dzieci młodszych z Warsz., 16.45 — Konc. z płyt gramof., 17.15 — Pogadanka z działu: „Nowości radjowe", 17.45 — Muzyka z Warszawy, 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.05 — Audycja popularna z udz. M. Gawła (harmonijki ustne) oraz L. Schweidera (cymbały), 19.30 — Wiadomości z gramatyki języka polskiego", 19.58 — Sygnał czasu, z Warszawy, 20.00 — Kom. Strażactwa Śląsk., 20.05 — „Kiruna w Szwecji" — największe kopalnie rudy żelaznej na świecie", 20.30 — Konc. międzynarodowy z Warszawy, 22.00 — Feljeton z Warszawy, 22.15 — Transm. z Warsz. oraz zapowiedź programu na dzień nast. w jęz. franc., 22.35 — Komunikaty P. A. T., 23.00 — Odczyt: „Port w Gdyni" w jęz. szwedzkim, 23.15 — Muz. tan. z Warsz.

Wtorek 11. 3.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marj., 12.05 — Konc. z płyt gramof., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.20 — Konc. z płyt gramof., 17.15 — „Ogrodnik śląski", 17.45 — Konc. z Warszawy, 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.05 — Komunikaty harcerskie, 19.10 — Intermezzo muzyczne, 19.20 — Transm. z Teatru Polsk. w Katowicach: „Zemsta Nietoperza", po operze kom. meteor. i P. A. T. z Warsz., zapowiedź programu na dz. następny w języku franc. oraz retransm. ze stacyj zagranicznych.

Środa 12. 3.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marj., 12.05 — Konc. z płyt gramof., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.20 — Konc. z płyt gramof., 17.15 — „Literatura polska po roku 1863 jako bojownicza o niepodległość Narodu", 17.45 — Konc. z Warsz., 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.05 — Kom. Wojewódzk. Komisji Turystycznej, 19.10 — Intermezzo muzyczne, 19.20 — Pogadanka dla gospodyń, 19.45 — Kom. sportowe, 19.58 — Sygnał czasu, 20.000 „O śląskiej ceramice z Glinicy", 20.30 — Konc. z Poznania, 21.10 — Kwadrans literacki z Warsz., 21.25 — dalszy ciąg konc. z Poznania, 22.10 — Kom. meteor. i inne z Warsz. oraz zapowiedź programu na dzień nast. w języku franc., 22.35 — Komunikaty P. A. T., 23.00 — Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

Czwartek 13. 3.

11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Wieży Marj. oraz kom. meteor. z Warszawy, 12.10 — Konc. z płyt gramof., 12.40 — Konc. dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warsz., 16.00 — Komunikaty Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.20 — Konc. z płyt gramof., 17.15 — Transm. z Warsz.: „Wśród książek", 17.45 — Koncert z Warszawy, 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.05 — Skrzynka pocztowa, 19.30 — „Sport jako współczesny objaw psychiczny", 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Koncert, 20.30 — Muzyka z Warsz., 21.30 — Słuchowisko z Wilna, 22.15 — Kom. meteorologiczny oraz zapowiedź programu na dzień nast. w jęz. franc., 22.35 — Komunikaty P. A. T., 23.00 — Muz. taneczna z Warszawy.

Piątek 14. 3.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marj., 12.05 — Konc. z płyt gramof., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.20 — Konc. z płyt gramof., 17.15 — Transm. z Krakowa: „Uroczyste wjazdy polskie", 17.45 — Konc. chóru z Warszawy, 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk, 19.05 — „Roślinność epoki węglowej, 19.30 — „Ghandi — twórca nowych Indyj", 19.58 — Sygnał czasu z Warsz., 20.00 — Komunikaty Zw. Młodz. Polskiej, 20.05 — Pogadanka muzyczna z Warsz., 20.15 — Konc. symf. z Filh. Warsz., po koncercie kom. meteor. i P. A. T. z Warsz., kom. sport. oraz zapowiedź programu na dzień następny w jęz. franc., 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku franc.

Sobota 15. 3.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marj., 12.05 — Konc. z płyt gramof., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.20 — Konc. z płyt gramof., 17.10 — Skrzynka pocztowa Radjostacji Katow. dla dzieci, 17.45 — Słuchowisko dla dzieci z Warszawy, 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.05 — „Malarstwo polskie — Piotr Michałowski", 19.30 — Intermezzo muzyczne, 19.58 — Sygnał czasu z Warszawy, 20.00 — „Ze świata przyrody — Osobliwe zwierzęta godne ochrony", 20.15 — Transm. z Warszawy.

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

OBWIESZCZENIE.

W myśl reskryptu Urzędu Katastralnego z dnia 24. lutego 1930 r. podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości, że lista składek na rzecz Izby Rolniczej na rok 1930 jest w tutejszem biurze podatkowem — pokój nr. 10 — na przeciąg 2 tygodni t. j. **od dnia 3. do 17. marca 1930 r. podczas godzin urzędowych** publicznie wyłożoną.

Kwoty na rzecz Izby Rolniczej na rok 1930 wykazane w wyżej wymie-

nionej liście należy zapłacić do tutejszej kasy miejskiej do dnia 15. marca 1930 r. Po upływie powyższego terminu płatności, Magistrat przystąpi do przymusowego ściągania nieuiszczonych należności wraz z kosztami egzekucyjnemi w wysokości 2½ zaległej kwoty najmniej jednak 1 zł.

Mikołów, dnia 1. marca 1930 r.

Magistrat

(—) **Koj**, burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Małżonkowie Juraszowie z Mikołowa zamierzają na swej poza zabudowanym obwodem miasta Mikołowo położonej dotąd niezabudowanej parceli wybudować dom mieszkalny i chlew, w którym to celu wniósł o zezwolenie osadnicze.

Wniosek ten podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości z zaznaczeniem, że przeciwko niemu mogą uprawnieni do używania sąsiednich gruntów wnieść sprzeciw do Wydziału Powiatowego w Pszczynie w czasokresie prekluzyjnym dni dwudziestu jeden, o ile zachodzą okoliczności, że z powodu nowej osady ich pola, lasy, ogrody i stawy rybne mogą ponieść szkodę.

Wymieniony czasokres rozpoczyna się dla wszystkich interesowanych z dniem, w którym obwieszczenie to w w sposób w danej miejscowości zwykle używany ogłoszony zostanie.

Pszczyna, dnia 24. lutego 1930 r.

Prezes Wydziału Powiatowego

podpisał (—) **Dr. Jarosz.**

—o—

Powyższe podaje się do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 3. marca 1930 r.

Miejski Urząd Policyjny.

(—) **Koj**, burmistrz.

Urząd Skarbowy w Pszczynie.

L. dz. 879/30.

Pszczyna, dn. 1. lutego 1930 r.

OBWIESZCZENIE.

W myśl art. 110 ustawy o podatku dochodowym (Dz. U. Rz. P. Nr. 58, poz. 440) względnie § 39 rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy, służbodawcy obowiązani są przy potrąceniu podatku dochodowego doliczać pracownikom wartość dochodów w naturze podług cen z dn. 1. stycznia roku podatkowego.

Poniżej podaje się wykaz wartości pieniężnej uposażeń w naturze według cen z dnia 1. stycznia 1930 roku.

Zbiorowe zestawienie.

rodzajów i wartości świadczeń, w naturze w okręgu Wydziału Skarbowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego na rok 1930.

L. p.	Rodzaj świadczenia		Wartość ustalona na rok 30.
1.	żyto	za 100 kg.	29,— zł.
2.	pszenica	„ „ „	42,— „
3.	jęczmień	„ „ „	61,— „
4.	owies	„ „ „	26,— „
5.	ziemniaki	„ „ „	8,— „
6.	mąka żytnia (75%)		44,— „
7.	mąka pszenna (65%)		70,— „
8.	mleko	za 1 litr.	0,45 „
9.	masło	za 1 kg.	8,— „
10.	świnie (żywa waga)	za 1 kg.	2,30 „
11.	drzewo opałowe	za 1 m³.	9,— „
12.	węgiel deput. rob.	za 100 kg.	3,— „
13.	węgiel deput. urzędn.	za 100 kg.	3,50 „
14.	nafta	za 1 litr.	0,70 „
15.	rola uprawiona	za 1 ha.	200,— „
16.	rola nieuprawiona	za 1 ha.	80,— „
17.	łąka	za 1 ha.	200,— „
18.	pastwiska od 1 szt. bydła		50,— „
19.	ogród (warzywny i sadown.)	za 1 ha.	300,— „
20.	siano	za 100 kg.	13,— „
21.	słoma	„ „ „	7,— „
22.	pasza dla kur	„ „ „	10,— „
23.	mieszkania w domach czynszowych za 1 pokój		
	a) mały do 25 m² rocznie		150,— „
	b) średni do 30 m² rocznie		200,— „
	c) duży ponad 50 m² rocznie		240,— „
24.	mieszkanie w willach lub domach do użytku jednej rodziny za 1 pokój rocznie		500,— „
25.	oświetlenie elektr. w mieszkaniach obejmujących: (rocznie)		
	a) 1 pokój		100,— „
	b) 1—3 pokoji		150,— „
	c) 3—5 „		250,— „
	d) 5—6 „		300,— „
	e) 6—8 „		400,— „
	f) 8—10 „		500,— „
	g) ponad 10 pokoji		800,— „
26.	prawo użytkowania samochodów (rocznie)		2 000,— „
27.	prawo użytkowania powozów (rocznie)		1 500,— „
28.	Utrzymanie nieżonatego pracownika (rocznie)		
	a) z mieszkaniem		2 000,— „
	b) bez mieszkania		1 800,— „
29.	za 1 litr piwa dla robotników		0,60 „
30.	za 1 litr piwa dla urzędników		0,80 „

Równocześnie zaznacza się, że po myśli postanowień art. 112 wyżej wymienionej ustawy i § 2 rozporządzenia Wojewody Śląskiego z dnia 27. 10. 1927 r. (Dz. U. Śl. Nr. 23 z roku 1927) należy wpłacać potrącony podatek dochodowy do 7 dni po uskutecznieniu potrącenia przedkładając równocześnie 2 wykazy potrąceń (według przepisanego wzoru — druki są do nabycia po 5 i 10 gr. w Urzędzie Skarbowym w Pszczynie) do Kasy Skarbowej w Pszczynie.

W razie niezastosowania się do powyższych postanowień przewiduje cytowana ustawa po myśli art. 116 grzywny do wysokości 250 zł.

Kierownik Urzędu:

podp. Jurkiewicz,
inspektor skarbowy.

—o—

Powyższe obwieszczenie Urzędu Skarbowego w Pszczynie z dn. 1. lutego 1930 r. podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 3. marca 1930 r.

Magistrat.

(—) Koj, burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Edward Hadamik z Ochojca zamierza na swej poza zabudowanym obwodem miasta Mikołowa położonej, dotąd niezabudowanej parceli wybudować dom mieszkalny i chlew, w którym to celu wniósł o zezwolenie osadnicze.

Wniosek ten podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości z zaznaczeniem, że przeciwko niemu mogą uprawnieni do używania sąsiednich gruntów wnieść sprzeciw do Wydziału Powiatowego w Pszczynie w czasokresie prekluzyjnym dni dwudziestu jeden, o ile zachodzą okoliczności, że z powodu nowej osady ich pola, lasy, ogrody i stawy rybne mogą ponieść szkodę.

Wymieniony czasokres rozpoczyna się dla wszystkich interesowanych z dniem, w którym obwieszczenie to w w sposób w danej miejscowości zwykle używany ogłoszony zostanie.

Pszczyna, dnia 27. lutego 1930 r.

Prezes Wydziału Powiatowego
podpisał (—) **Dr. Jarosz.**

——o——

Powyższe podaje się do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 5. marca 1930 r.

Miejski Urząd Policyjny.
(—) **Koj,** burmistrz.

OGŁOSZENIE.

W myśl § 9 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Spraw Wojskowych z dnia 19. października 1929 w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Skarbu o obowiązku dostarczenia, jako środków przewozowych na rzecz wojska w czasie pokoju, wozów z zaprzęgiem zwierzęcym, zwierząt z uprzężą pociągową oraz zwierząt wierzchowych i jucznych z rzędem (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 613) wyłożony będzie w tutejszym Magistracie pokój Nr. 12 wczasie od 6—15 marca r. b. w godzinach urzędowych od 8—12 spis osób obowiązanych do dostarczenia środków przewozowych o których powyżej mowa, do wglądu.

Osobom wpisanym do spisu niewłaściwie wzgl. w spisie pominiętym, przysługuje prawo wniesienia reklamacji.

Powyższe podaje się do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 5. marca 1930 r.

Biuro wojskowe
Magistrat
(—) **Koj,** burmistrz.

ODPIS!

Katowice, dnia 20 lutego 1930 r.

Śląski Urząd Wojewódzki
L. Sm. 2562/8.

Dot. Zadrzewienia miast i wsi — zieleńce publiczne.

W okresie wiosennym i jesiennym sadzenie drzew alejowych i owocowych: miodujących, użytkowych i ozdobnych na placach publicznych, drogach etc. zwracają się liczne gminy do Izby Rolniczej w Katowicach o wskazanie im źródeł nabycia drzew krajowych, wybierając sobie drzewa według własnego uznania.

Wobec tego, że przy nabyciu drzew nie należy kierować się dowolnością lecz powinno się przeprowadzić wybór drzew fachowo badając glebę podglebia oraz lokalne warunki wegetacji, należy w razie wątpliwości co do wyboru drzew owocowych, użytkowych etc. zasięgać rad i wskazówek Izby Rolniczej w Katowicach, która na wniosek wyśle swego instruktora ogrodniczego lub referenta ogrodnictwa celem zbadania podglebia, gleby i innych warunków wzrostu oraz celem ustalenia gatunków i odmian odpowiadających ustalonym warunkom drzew.

Za Wojewodę:
podpis: **Dr. Wierzbiański.**
w. z. Naczelnika Wydziału Samorząd.

——o——

Powyższe podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 27. lutego 1930 r.

Magistrat
(—) **Koj,** burmistrz.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu Zwłok mojego drogiego męża i naszego ojca na miejsce wiecznego spoczynku, wszystkim Związkom i Cechom, jak również za wspaniałe wieńce składamy tą drogą

serdeczne podziękowanie

W szczególności dziękujemy Przewielebnemu Ks. dr. Muży za słowa pociechy nad grobem.

Anna Wróblowa
i dzieci.